

„Facebook” jest „adwokatem” Billa i Melindy Gatesów!

31 maja 2020

Potwierdziło się moje podejrzenie, że „Facebook” nadgorliwie działa na rzecz dobrego wizerunku Billa i Melindy Gatesów.

Tak wygląda komunikat po moim wejściu na facebookową grupę Klub Wolnych Mediów: „Nie możesz teraz dodawać materiałów ani komentarzy w grupach. Tymczasowo blokujemy użytkownikom możliwość dodawania materiałów i komentarzy w grupach, gdy zarządzane przez nich strony naruszają nasze Standardy społeczności. Aby sprawdzić, kiedy podjęliśmy działania w odniesieniu do materiałów zamieszczanych lub udostępnianych przez osoby zarządzające Twoją stroną, przejdź do sekcji Jakość strony.”

A tak wygląda komunikat, kiedy próbuję udostępnić wpis z profilu „Wolnych Mediów” w grupie „Klub Wolnych Mediów”: „Klub Wolnych Mediów nie pozwala innym użytkownikom na dodawanie postów na swojej osi czasu. Zamiast tego możesz wysłać te treści w wiadomości.”

Dodajmy, że grupę „Klub Wolnych Mediów” sam założyłem, jestem jej administratorem i nie podjąłem takiej decyzji. Bezproblemowo można dodawać wpisy z innych kont (np. z profilu „Jupi-Tupi”), co oznacza, że tylko „Wolnym Mediom” się ten kłamliwy komunikat (bo sugerujący, że dotyczy wszystkich użytkowników) pojawia.

Sprawdziłem powód w linku do uzasadnienia.

Zablokowano mi możliwość dzielenia się wpisami z powodu trzech wpisów o Billu Gatesie i jego żonie Melindzie Gates (czepiali się drobiazgów formalnych i interpretacji działań Gatesów niezgodnych z ich Public Relations). Ostateczna decyzja o blokadzie została wprowadzona z powodu wpisu ze zdjęciem, na

którym Melinda Gates nosi wisiołek z krzyżem odwróconym do góry nogami. Nazwali to arbitralnie fake newsem, bo to... krzyż św. Piotra a nie satanistów. Tyle tylko, że według stron z symbolami religijnymi sataniści przejęli ten krzyż i stał się jednym z ich symboli.

Cytuję: „Odwrócony krzyż – Kiedyś zwany krzyżem Świętego Piotra. Został przywłaszczony przez satanistów i używają go do dziś. Krzyż ten oznaczał pokorę i cierpienie Świętego Piotra, który został ukrzyżowany głową w dół. W obecnych czasach, sataniści zmienili znaczenie odwróconego krzyża na przeciwstawność do nauk kościoła chrześcijańskiego.”

Dlatego uważam skojarzenie z odwróconym krzyżem satanistów za uzasadnione tym bardziej, że sataniści publicznie mogą używać z premedytacją dwuznacznych symboli, by się kamuflować i kpić z ludzi w żywe oczy. Ciekawe, że mając do wyboru krzyż klasyczny, nie budzący żadnych wątpliwości co do wiary osoby go noszącej, Melinda Gates wybrała akurat krzyż „do góry nogami”, kojarzący się z satanizmem. Według mnie to nie przypadek, nie wierzę by była tak głupia i nic o przywłaszczeniu krzyża św. Piotra przez satanistów nie wiedziała. Za to cenzorzy z „Facebooka” mają pretekst formalny by blokować tych, którzy to zauważają i nagłaśniają.

Wniosek: „Facebook” działa na rzecz wybielania wizerunku Billa i Melindy Gatesów, i tworzenia ich Public Relations zgodnego z oczekiwaniami pary miliarderów. Krytycy są uważnie są obserwowani i w przypadku wykrycia jakichś drobnych niedociągnięć merytorycznych lub interpretacji niezgodnych z oczekiwaniami Gatesów, od razu piętnowani i sankcjonowani. Tym razem pretekst do cenzury jest tak mocno naciągany, że widać stronnictwo „Facebooka” gołym okiem. Odwrócony krzyż – symbol uważany powszechnie za satanistyczny – nie jest wg „Facebooka” symbolem satanistów, bo oficjalnym symbolem Kościoła Satanistów jest pieczęć Bahometa. Śmiać się czy płakać?

Co ciekawe, innych treści dodanych przeze mnie „Facebook” się

nie czepia, a jedynie wpisów dotyczących Billa i Melinę Gatesów. To bardzo znamienne i dziwne, jakby Facebook realizował jakąś odgórną wytyczną – być może Marka Zuckebergą – dotyczącą Gatesów.

Maurycy Hawranek
Administrator „Wolnych Mediów”